Nr. 224. Śmigiel, niedziela 1 października 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 300.— mk., W agencjach miesięcznie 270 mk. Numer pojedyńczy 20 mk. niedzielny 30 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY
DLA WSZYSTICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 60 mk., w części urzędowej lub reklamowej 120 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Województwo w Poznaniu doniosło, że podział drzewek owocowych przewidzianych rozporządzeniem z dnia 21. 6. 1903 r. L. dzn. 4519/03 1. B. z powodu braku funduszów na ten cel, w bieżącym roku nie nastąpi.

Śmigiel, dnia 27/9. 1922 r.

Starosta, Kopczyński.

Nauczycielom państwowym Inspektoratu od XII do VIII stopnia mają być na ich prośbę zaliczki na pobory służbowe udzielone i wprawdzie żonatym trzymiesięczne, samotnym dwumiesięczne uposażenie. Zaliczki będą spłacane w sześciu ratach miesięcznych. Prośby winny do 4 października br. być nadesłane. Kto na czas nie nadeśle, tego prośby jako spóźnionej już nie wysyłam.

Śmigiel, dnia 29. września 1922 r.

Inspektorat szkolny.
Chrzan.

Według rozporządzenia regencyjno-policyjnego z dnia 4. lutego 1892 r. (A. Bl. strona 43) winien każdy, używający psa pociągowego być w posiadaniu atestu lekarza weterynaryjnego, upoważniającego go do używania psa pociągowego.

Przypominamy powyższe rozporządzenie z tem nadmienieniem, że winni przekroczenia będą karani.

Śmigiel, dnia 21. września 1922.

Urząd policyjny.
Maron.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Odezwa

do Komitetów Okręgowych i wszystkich członków zrzeszenia „Odrodzenia Gospodarczego Polski“ w Województwie Poznańskiem.

W myśl programu naszego przyjętego na licznych zjazdach, nie tworzyliśmy nowego klasowego politycznego stronnictwa, lecz złączyliśmy się zawodowo, aby przy pomocy stronnictw narodowych w Sejmie bronić interesów przemysłu, kupiectwa i rzemiosła. Należymy przeciwko narodowych stronnictw politycznych, a zmuszanie nas, abyśmy należeli do jednego jedynego stronnictwa byłoby absurdem, tak samo jak myśl, abyśmy sami poszli do urny wyborczej. Doznalibyśmy wówczas stanowczej klęski!

To też Centralny Komitet „Odrodzenia Gospodarczego Polski“ w Warszawie nawiązał pertraktacje z blokami „prawicy“ i „centrum“ a nie mogąc od tego ostatniego uzyskać żadnych kontretnych danych ani co do pewności uzyskania ani co do ilości mandatów poselskich zawarł dnia 16. b. m. kompromis wyborczy z blokiem prawicy czyli z „Chrześcijańskim Związkiem Jedności Narodowej“.

Uzyskaliśmy 5 mandatów w Królestwie, 2 mandaty w Poznańskiem i na Pomorzu i 1 mandat do Senatu. Kandydaci nasi mogą wstąpić wedle wyboru do jednego z trzech stronnictw „Bloku Prawicy“ i tworzyć w klubie komisją odrębną dla spraw gospodarczych z prawem autonomji przy głosowaniach. Są to korzyści bezsprzecznie wielkie, jakich żadne inne stronnictwo sejmowe nam zapewnić nie mogło, a w międzyczasie „blok centrowy stał się lotnym piaskiem, bo „Związek Kresowy“ zawarł pakt z lewicą a stronnictwo „Zjednoczenia Mieszczańskiego“ rozsypało się również na kilka części; straciło więc siłę i znaczenie w czasach obozu narodowego.

Wzywamy zatem nasze władze wyborcze okręgowe i powiatowe, aby natychmiast nawiązały łączność z władzami wyborczemi stronnictw „Bloku Prawicy“.

Wzywamy wszystkich przemysłowców, kupców i rzemieślników, wszystkich bankowców, handlowców, nasze banki, spółki akcyjne i instytucje społeczno-ekonomiczne, aby solidarnie stanęły do urny, oddając głos na listę Nr. 8. „Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej“.

W jedności siła. Kto pragnie uzdrowienia naszych stosunków, silnych, umiejętnych rządów, rozwoju i wzmocnienia naszej Ojczyzny, ten niechaj się podda hasłu naszej organizacji i solidarnie z nami głos swój rzuci do urny.

Wojewódzki Komitet Wyborczy odrodzenia Gospodarczego Polski na Wojew. Pozn.

Karol Rzepecki, prezes; Teodor Krause, wiceprezes; Bronisław Samulski, skarbnik; Stefan Soborski, sekr.

Wytyczny cel.

Kampanja przedwyborcza wre już obecnie w całej pełni i nic dziwnego bowiem termin wyborów zbliża się szybkim krokiem, a od dnia 5 listopada dzieli nas nie wiele więcej niż miesiąc. Już pozgłaszano prawie wszystkie listy państwowe, a jak wiadomo, wedle postanowień ordynacji wyborczej numer listy państwowej jest zarazem numerem wszystkich list danego obozu w poszczególnych okręgach. Jest to ogromne udogodnienie, bowiem w ten sposób nie zajdą nieraz bardzo przykre pomyłki, jakie niejednokrotnie miały miejsce przy ostatnich wyborach, że bałamucono łatwowiernych ludzi, podsuwając im kartki wyborcze z innego okręgu.

Teraz zatem znajdujemy się w okresie najbardziej wytężonej pracy, teraz musimy dołożyć wszystkich sił, ześrodkować, skupić, aby te hasła, które nam przyświecają, odniosły rzetelny tryumf w dniu głosowania. Całe społeczeństwo, wszystkie jego warstwy powinny uświadomić sobie powagę chwili obecnej, odłożyć na bok nawet niejednokrotnie ważne zagadnienia życia codziennego, a przyłożyć się do wspólnego wysiłku, aby wybory wypadły jaknajkorzystniej dla bloku narodowego. Niech każdy dołoży cegiełkę do swej pracy, swego poświęcenia, swej dobrej woli do ogólnego gmachu, a napewno wzrośnie on potężny, umożliwiając Polsce należyty rozwój w jej życiu wewnętrznem, oraz powagę wobec zagranicy, wzmacniającą coraz bardziej.

Jakież są te hasła, pod którem idziemy do wyborów?

W pierwszym rzędzie więc chodzi nam o to, aby w Polsce rządzili faktycznie Polacy, to jest jej wierni synowie, gotowi poświęcić swoje własne ja dla dobra ogółu i to Polacy nietylko z imienia, lecz ci, którzy sercem całem są szczerze przywiązani do Macierzy, którzy wrośli w tę ziemię „od lemiesza do pałasza“, gotowi poświęcić się każdej chwili, gdy kraj tego zażąda, przyczem chodzi nie o jakąś ofiarność nadzwyczajną w przełomowych momentach dziejów z krwi i mienia, lecz o tę ofiarność owocnej pracy, choć może niejednokrotnie bardzo zmudnej życia codziennego.

Drugim hasłem jest konieczność finansowego odrodzenia naszego kraju, uniezależnienia go od obcych, a tak zgubnych dla Państwa wpływów wrogich nam czynników, jakiemi w pierwszym rzędzie są żydzi. Aby to odrodzenie finansowe stało się czynem realnym, trzeba usunąć od rządów, od sprawowania władzy różnych partyjnych krzykaczy, jednostki niejednokrotnie wyzute z czci i wiary, chcące wzbogacić się kosztem swego kraju, a na ich miejsce powołać rzeczywistych ofiarnych pracowników, ludzi uczciwych, sumiennych, ludzi dobrej woli.

Wreszcie po trzecie musimy dążyć do stałej i ścisłej współpracy z naszemi aljantami, a zwłaszcza z siostrzaną Francją, z małą koalicją, z którą nas wiąże cały splot niezmiernie ważnych wspólnych zagadnień. Nie możemy iść samopas, bowiem ze wschodu i zachodu czychają na naszą zagładę dwaj groźni wrogogowie — Niemcy i bolszewicy, musimy więc przeciwko nim szukać ostoi dla oparcia się ich zakusom.

Oto są te hasła naczelne. Jeżeli blok narodowy je wystawia, to czyni to z głębokim przeświadczeniem i celowem dążeniem do istotnego dobra Polski.

Sposoby agitacji N. P. R.

Wronki, 26. września.

W niedzielę, dnia 24 bm. odbył się we Wronkach wiec przedwyborczy, zwołany przez N. P. R., na którem przemawiał kandydat poselski tejże partji na powiat szamotulski, niejakiś Krawczyk, nauczyciel z Poznania. Przebieg wiecu był bardzo burzliwy. Panowie agitatorzy od enperników, wiedząc dobrze, iż na poparcie narodowo uświadomionego robotnika naszego miejskiego liczyć nie mogą, rozwinęli szaloną agitację po okolicznych dworach, między robotnikami dominjalnymi. Wmawiano w nich, że gdy N. P. R. wejdzie większością do Sejmu, wówczas strajki rolne wyjdą na ich korzyść, a wojsko nie będzie śmiało łamać strajków rolnych i ochraniać chętnych do pracy. Wskutek takiej agitacji przewrotowej zdołali ściągnąć na wiec robotników rolnych i mieli na nim większość, wierzącą w swych przewrotowych apostołów, jak żydzi w Mojżesza.

Pan kandydat Krawczyk w mowie swej wynosił naturalnie działalność N. P. R. pod niebiosa, a pod adresem prawicy rzucał znane frazesy, że to ona winna jest drożyźnie, brakowi pracy, brakowi mieszkań. Jak N. P. R. chce dla dobra Polski pracować, o tem „pan kandydat“ nie powiedział ani słówka. Zresztą trudno by mu było na ten temat coś powiedzieć, gdyż N. P. R. wyraźnego programu nie posiada.

W dyskusji zabrał głos p. Wesołowski ze Związku Ludowo Narodowego, krytykując działalność N. P. R. w Sejmie w dobitnych słowach. Wystąpienie p. W. wywołało ze strony robotników rolnych wielką burzę, gdyż on właśnie zorganizował pomoc obywatelską podczas strajku rolnego, przyczyniając się do zlikwidowania strajku po okolicznych wsiach. Mimo tej burzy jednak p. W. nie dał się w piętnowaniu lewicy zbić z tropu, wzywając wszystkich, by jak jeden mąż oddali swój głos na listę Nr. 8, t. j. na kandydatów Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Smutnem to jest objawem, że są ludzie, którzy pustemi frazesami dają się obałamucić agitatorom enpernikowym i wierzą, że N. P. R. stworzy im raj na ziemi. A przecież dosyć jest dowodów, że rządy lewicowe dotychczas tylko na szkodę robotnikowi wychodziły. Charakterystycznem było, że podczas wiecu panowie z N. P. R, utworzyli sobie na wzór Belwederu przyboczną gwardję, na której czele stał znany J. Gr. Przed kilku tygodniami na wiecu obywatelskim wykrzykiwał on na cześć Korfantego, niedostawszy jednak za to zapłaty, przyłączył się do N. P. R. Dzięki temu, że jest dobrym krzykaczem, dostąpił nawet awansu. Nadzieja lepszej posady skłoniła również innego urzędnika, który nie zrobiwszy w wojsku karjery, przyjął posadę nauczyciela przy tutejszem więzieniu, do nawoływania wiecowników do głosowania na listą N. P. R., gdyż „tylko lewica, a nie prawica pomóc może robotnikowi“. Pan ten, herbu Leliwa, w razie zwycięstwa lewicy zostanie zapewne conajmniej starostą. Nie zazdrościmy N. P. R-owi ludzki takich, co przekonania swe zmieniają jak rękawiczki. My chcemy w naszem stronnictwie mieć tylko ludzi usposobionych patrjotycznie i zdrowo myślących.

Rząd — Inwalidzi — Społeczeństwo.

Sejm Ustawodawczy uchwalił dnia 18 marca 1921 r. ustawę inwalidzką, regulującą pobory inwalidów wojennych. Minister p. Steczkowski przyrzekł finansowe wykonanie ustawy. Jednak następca tegoż p. Michalski, zdążający do uzdrowienia naszego finansowego położenia przez ograniczenie budżetów poszczególnych ministrów, wniósł do Sejmu projekt noweli do ustawy wspomnianej, postanawiający niewypłacanie renty inwalidom poniżej 25 proc. niezdolnym do pracy. Projekt przewidywał przy obliczaniu dodatków drożyźnianych zniżenie stopy procentowej z 3 na 2 i pół procent.

Sejmowa Komisja Inwalidzka uważała wniesienie noweli — jak brzmi Sprawozdanie Komisji Sejmowej

nr. 3560 — za prowokację inwalidów, którzy krew, zdrowie i życie oddali dla wyzwolenia Ojczyzny i za wypowiedzenie wojny Sejmowi Ustawodawczemu.

Komisja Inwalidzka uchwaliła jednomyślnie przejście do porządku dziennego nad nowelą z wnioskiem do Sejmu o odrzucenia tejże en bloc.

Minister Michalski cofnął wobec tego swoje postulaty, a Komisja poczęła przeglądać ustawę, szukając odciążenia Skarbu w sposób możliwszy. I tak odjęcie renty stosuje się teraz, o ile zarobek miesięczny przewyższa dwukrotnie stawkę rentową 100 proc. inwalidy, podczas gdy ustawa mówiła o odjęciu renty dopiero przy trzykrotnem przewyższeniu. Skarb na tem poważne zyska oszczędności.

Ustawa nakazywała ubezpieczenie w kasie chorych, każdego 100 proc. inwalidy na koszt Państwa. Nowela z korzyścią Skarbu to zniosła.

Według ustawy żona inwalidy miała prawo do renty wdowiej, o ile śmierć miała związek przyczynowy z uszkodzeniem wojennem, a małżeństwo trwało przynajmniej rok. Nowela z korzyścią dla Państwa okres przedłuża na dwa lata.

Zespół inwalidzki nie może się zgodzić na odbieranie renty przy dwukrotnem przewyższeniu renty. Maksimum poborów rentowych w I klasie, jak w Poznaniu wynosi 37.000, — a w najniższej klasie drożyźnianej (IV na wsi) 28.000, co nie wystarcza w obecnych warunkach na utrzymanie zupełnie niezdolnego do pracy inwalidy, obarczonego rodziną, a często potrzebującego pomocy osoby drugiej.

Inwalidzi wojenni, którzy od 1 i pół roku czekają wykonania ustawy o zaopatrzeniu, odetchnęli, usłyszawszy, że 5 sierpnia br. Sejm uchwalił nowelę. Prasa cała rozniosła tę wiadomość. Instytucje inwalidzkie poczęły pocieszać lepszą przyszłością, lecz niestety Rząd nie okazuje chęci wykonania ustawy, prócz udzielonych zaliczek na poczet renty.

Zaniedbanie wydania przepisów wykonawczych jest pokrzywdzeniem szerokich mas inwalidów, wdów i sierot. Wszak nowela doniosłe zawiera postanowienia. Pomijając już fakt, że wydanie przepisów wykonawczych podałoby inwalidom o wiele wyższe renty, a temsamem otrzymaliby oni większą kwotę spłat zaległych, co w obecnym kryzysie gospodarczym i zbliżającej się zimie byłoby bardzo pożądane, nowela inwalidzka nakłada na państwo obowiązek bezpłatnego utrzymywania w zakładach inwalidów zupełnie nieuleczalnych, albo potrzebujących pomocy osób drugich. N. p. inwalidów zupełnie niewładnych, ludzi bez rąk i nóg, ociemniałych, tuberkulicznych, chorych umysłowo, opanowanych zupełną nerwicą (trzęsiączką całego korpusu i t. d.) Natomiast rodziny interesowanych uzyskają prawo korzystania z poborów takich, jakie otrzymują pozostali po poległych.

Jeszcze ważniejsze jest postanowienie, że urzędnicy inwalidzi odzyskają prawo do pobierania renty, co niewątpliwie pobudzi inwalidów urzędników do konkurowania z urzędnikami zdrowymi.

Wykonanie ustawy inwalidzkiej daje egzekutywę do chwytania niechętnych do pracy i włóczących czy żebrzących inwalidów i umieszczania ich w odpowiednich domach pracy. Zezwala na tworzenie szkół dla przeszkolenia zawodowego inwalidów, nie mogących pracować w dawnym swoim zawodzie, wskutek odniesionych kalectw.

Wszystkie te zarządzenia podniosłyby nietylko materjalnie ale i moralnie cały zespół inwalidzki, podupadający wskutek niedostatku, braku pracy i przeszkolenia.

Społeczeństwo samo nie dźwignie inwalidów, choć chce pomagać Rządowi.

To też, kiedy Zw. Inwalidów zwróci się w tej sprawie o poparcie do prasy i organizacyj społełecznych, dla wszystkich Polaków w imię ładu i porządku oraz do uzdrowienia stosunków jedno tylko hasło być powinno :

„Domagamy się od Rządu wydania przepisów wykonawczych do Ustawy Inwalidzkiej“.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś : Remigjusza w. b.
Jutro : Aniołów Str.
Wschód słońca 6,12, zachód 17,24.
Długość dnia 12,21. Ubyło 5,33.

Pracodawcy bądźcie obywatelami wdzięcznymi i uznającymi ofiary krwi, kości i zdrowia inwalidów wojennych. Nie dozwalajcie, aby inwalida bezrobotny musiał w niedostatku chodzić żebrać, — ten, który za was, coście nieraz w domu się schronili ciepło zabezpiecznymi murami, walczył na froncie w błocie, mrozie, słocie i grozie śmierci i cierpienia. O nie on was nie prosi, o pracę na chleb powszedni on błaga. Jak ciężkie gotujecie mu życie, gdy kalectwo mu cięży na karku, jako straszne przygnębiające upokorzenie. Nie pamiętacie o pracy łatwiejszej dla niego, nie pozwolicie mu godziwie zapracować i żyć, że wstrętem odsuwacie go z pode drzwi, gdy o pomoc woła, z pogardą spoglądacie na niego, wydziwiacie go przechodząc ulicą, patrzycie na niego jak na przestępcę, czy to nagroda za ofiarę.

Ustawa inwalidzka przewiduje, że każdy pracodawca mający 50 pracowników musi zatrudnić jednego inwalidę, a wy cóż. Czy wszyscy poszanowaliście już prawo. Małe tylko są zastępy obywateli, wyrażających inwalidzie praktycznie swoją miłość i wdzięczność. Większość obowiązanych nie lęka się kary miljona marek za niezatrudnienie choć jednego ciężko okaleczałego inwalidy. Nie wierzycie, że inwalidzi mimo niewystarczającej renty żyją z braku pracy w nędzy. Przyjdźcie do Głównego Wydziału Opiekuńczego nad inwalidami, na ulicy Fredry 7, a tam zobaczycie tych nieszczęśliwców kulawych, bezokich, schorzałych i zgnębionych niewdzięcznem nieuznaniem, jak ślęczą, jak tesknią za pracą i choć suchym kawałkiem chleba.

Niech litość wzbudzi wasze serca zatwardziałe, ratujcie póki czas, nie każcie im przedwcześnie z rozpaczy umierać za to, że mają nieszczęsny zaszczyt — być inwalidami. Ratujcie, dajcie pracy.

Monety z wizerunkiem p. Piłsudskiego. Ministerjum skarbu zamierza wkrótce puścić w obieg monety zdawkowe metalowe, koloru żółtego, wartości nominalnej 100 marek polskich. Na monetach tych ma być wyryty wizerunek p. Piłsudskiego. Nie wiemy czy p. Jastrzębski posiada podstawę prawną do podobnego przedsięwzięcia, przypominającego żywo istniejące pod tym względem zwyczaje w państwach monarchicznych.

Oświadczenie Gagatka. W dzisiejszej „Gazecie Porannej“ Gagatek ogłasza oświadczeuie, w którem zaznacza, że chciałby wyrazić wielką radość z powodu ustąpienia swego z P. S. L. Piastowcy robili różne machinacje, a on za to musiał odpowiadać. Tak było w 1920 r. z kartoflami, które zakupiono w stolicy po 68 mk. za 100 kilo, a następnie sprzedawał Witos w Tarnowie po paskarskich cenach.

Telegramy.

Sprawa uposażenia urzędników.

Warszawa, 29. 9. (Pat.) Wobec tego, że projekt ustawy o wyposażeniu urzędników nie mógł być w Sejmie załatwiony w czasie bieżącej sesji, stosownie do uchwały Sejmu, Rada Ministrów na wczorajszem i dzisiejszem zebraniu obradowała nad sprawą poprawy bytu urzędników. Uchwały dotyczą podwyższenia dodatku miesięcznego, zniesienia drożyźnianych pasów i przesunięcia miejscowości do wyższych klas i wejdą w życie już 1-go października. Równocześnie powzięto uchwały w sprawie uposażenia emerytów.

Wizyty Cziczerina.

Warszawa, 29. 9. (A. W.) Rosyjski komisarz do spraw zagranicznych, Cziczerin, w towarzystwie posła rosyjskiego w Warszawie, Oboleńskiego, złożył dziś przed południem wizytę ministrowi spraw zagran., Narutowiczowi. Wizyta trwała przeszło pół godziny. Następnie złożyli oni wizytę prezydentowi min., p. Nowakowi, która trwała również przeszło pół godziny. Jak donosi „Przegl. Wiecz.“ przewidywane są dalsze konferencje.

Termin składania oświadczeń kandydatów.

Warszawa, 29. 9. (Pat.) Gen. komisarz wyborczy podaje do wiadomości, że w dniu 4 października o godz. 4 popoł. upływa ostateczny termin składania oświadczeń kandydatów na posłów o zgodzie na przyjęcie mandatów. Dotychczas zgłoszeń tych wpłynęło bardzo mało. Wyjątek stanowi lista 4, zgłoszona przez żydowski związek robotniczy w Polsce. Dodać należy, że zgłoszenia będą przyjmowane przez gen. komisarza tylko do 4 października do godz. 4 popoł. włącznie. Po tym terminie już uwzględnione nie będą. Termin taki wyznaczono ze względu na to, że w dniu 6 października państwowa lista kandydatów w liczbie 20 musi być ogłoszona w Monitorze Polskim. W poniedziałek 2 października o godz. 9 rano odbędzie się w Sejmie posiedzenie państwowej komisji wyborczej, na którem listy państwowe ostatecznie będą już ustalone. Gen. komisarz urzęduje w gmachu Sejmu od godziny 8 do 4 po południu.

Niebezpieczna kontrola niemiecka.

Warszawa, 29. 9. (A. W.) Jak donosi „Przegl. W.“ rząd niemiecki wykonywa kontrolę listów wartościowych, przesyłanych z Niemiec do polskiego Śląska. Ponieważ kontrola niemiecka może wpłynąć szkodliwie na interesa gospodarki handlowej, nietylko G. Śląska, lecz i całej Polski, miarodajne sfery zastanawiają się nad planem odpowiedniej akcji, mającej na celu zapobieżenie temu działaniu, gdyż żadna z istniejących umów międzynarodowych nie zakazuje Niemcom wydawania wspomnianego zarządzenia.

Przewiezienie zdrajcy.

Warszawa, 29. 9. (A. W.) Jak donosi „Kurjer“ do Warszawy przewieziono głośnego atamana Machnę wraz z 13 jego najbliższymi wspólnikami. Powodem przewiezienia atamana Machny z obozu internowanych i osadzenia go w areszcie jest fakt, że Machno wszedł w kontakt z bolszewikami i zaproponował im wywołanie powstania w Małopolsce przeciwko Państwu polskiemu. Machno otrzymał już na ten cel 100 tysięcy marek zaliczki Machinacje jego jednak udaremniono.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 29. września 1922 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto	17400—18400	mk.
Pszenica	29500—31500	„
Jęczmień	—	„
„ browar.	18000—18800	„
Owies	19500—20500	„
Mąka żytnia 70% z workami	28300—28800	„
Mąka pszenna 65%	50000—51500	„
Ospa żytnia	9600	mk.
„ pszenna	9600	„
Siano luźne	6800	„
„ prasowane	7500	„
Słoma żytnia luźna	5000	„
„ „ pras.	5500	„
Ziemniaki fabr.	1900	„
„ jadalne	2500	„
Groch polny	35000—40000	„
„ jad. Victoria	45000—50000	„

Uwagi: Sytuacja rynkowa bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Targ Rzeźni miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W piątek, 29. września 1922 spędzono:
12 wółów, 42 buhaji, 68 krów i jałówek, 90 cieląt, 148 prosiąt 282 tuczników, 118 owiec, 28 kóz.

Za :	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	46000—48000	38000—40000	16000—17000
Cielęta	94000—960000	80000—86000	—
Tuczniki . . .	148000-150000	136000-138000	126000-130000
Owce	48000—50000	38000—40000	—

Prosięta za parę 38000—40000.
Przebieg targu: Ożywiony.

Wstępny kurs dewiz na giełdzie warszawskiej

z dnia 29. 9. 22 r.

Dolary St. Zjednoczonych	8750
Franki francuskie	670
Franki belgijski	610
Marki niemieckie srebrna	—
„ „ wypłata	—
„ „ gotówka	5,35
Funty angielskie	38500
1 rubel złoty	4100
1 rubel srebny	2800
Korony czeskie	255
„ austrjackie gotówka	0,13
„ „ wypłata	—
Bilon	1225

Tendencja mocniejsza.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

Obwieszczenie!

W rejestrze handlowym tut. sądu w dziale A: pod nr. 130 zapisano dzisiaj firmę: Bazar Józef Kobusiński, Śmigiel, a jako właściciela tejże Józefa Kobusińskiego, kupca w Śmiglu.

Śmigiel, dnia 25 września 1922 r.

Sąd powiatowy.